Rok XXXV. Olsztyn, na środę 16. marca 1921 r. Nr. 62.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

TELEGRAMY.

W przededniu pokoju z Rosją.

Ryga. (EE). Radjo. Na posiedzeniu przewodniczących delegacyj w dniu 11 bm. uzgodniono szereg kwestyj spornych w sprawie reewakuacji mienia Polsce.

Podpisanie traktatu oczekiwane jest we czwartek. Część traktatu oddano już do druku.

Ryga. (EE). Radjo. Ukończenie prac redakcyjnych przewidziane jest na wtorek, wobec czego podpisanie traktatu mogłoby nastąpić z końcem przyszłego tygodnia.

Ryga. Na posiedzeniu obu delegacyi opracowano ostateczne brzmienie punktu traktatu, odnoszącego się do granic pomiędzy Polską a Rosyą, Białorusią a Ukrainą. W 14 dni po podpisaniu traktatu wojska mają być wycofane.

Polska wobec zagranicy.

Warszawa. (EE). Radjo. Ministerstwo przemysłu i handlu pracuje nad przygotowaniem umowy handlowej polsko-włoskiej.

Umowa taka między Polską a Węgrami jest już gotowa.

Z początkiem kwietnia ma przybyć do Warszawy specjalna komisja czesko-słowacka również w związku z umową handlową.

Paryż. W najbliższych dniach udaje się Marszałek Foch do Bukaresztu, by obecnym być przy militarnych układach polsko-rumuńskich, jakoteż przy ich podpisaniu.

Zamach litewski na Wileńszczyznę.

Wilno. (EE.) Radjo. Z Kowieńszczyzny nadchodzą niepokojące wiadomości o zbrojeniach litewskich i koncentrowaniu sił zbrojnych na granicach Litwy Środkowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd kowieński zamierza zainscenizować powstanie ludności i zająć zbrojnie Wileńszczyznę.

Pomorze przeciw generałowi Hakingowi.

Przewodniczący wejherowskiego wydziału powiatowego wystosował do wojewody Pomorskiego w Toruniu następującą depeszę:

»Przeciw twierdzeniu generała Hakinga jakoby ludność korytarza w razie wkroczenia wojsk niemieckich takowe z radością przyjęła protestujemy stanowczo, gdyż ubliża to przekonaniu ludności kaszubskiej. Polacy-Kaszubi, mieszkańcy korytarza, z całem zaufaniem łączą się z resztą Polski i o Niemcach a już najmniej o wojsku niemieckim nic wiedzieć nie chcą.

Przewodniczący
Wejherowskiego Wydziału Powiatowego.

Anglja wobec Górnego Śląska.

Warszawa. Wczoraj przyjechała do Warszawy delegacja przemysłowców angielskich celem zapoznania się ze stosunkami przemysłowymi w Polsce i na G. Śląsku. Właściwym celem tej delegacji jest zorjentowanie się w sytuacji, jaka wytworzy się na G. Śląsku po przyłączeniu jego do Polski. Przemysłowcy angielscy zamierzają bliżej zainteresować się rozwojem przemysłu w Polskiem Województwie Śląskiem. Delegacja wybiera się następnie do Dąmbrowy i Sosnowca.

(Wiadomość ta jest bardzo charakterystyczna i dowodzi, że i w nieprzychylnych dotychczas Polsce sferach przemysłowych angielskich panuje przekonanie, że G. Śląsk przypadnie Polsce.

Przed upadkiem bolszewizmu.

Alarmujące choć sprzeczne ze sobą wiadomości, dobiegają nas z Rosji. Płomienie kontrrewolucji ogarnęły cały kraj i ruch powstańczy wzrósł do najwyższego stopnia. Trudno się zorjentować w tej nawale wiadomości, jakie dobiegają z państwa Sowjetów. Zdania wśród znawców bolszewizmu i stosunków rosyjskich są różne, ale bynajmniej nie zapowiadające dobrych nadziei dzisiejszej Rosji sowjeckiej. W każdym razie faktem pozostaje, że rząd i ustrój sowjecki zachwiany jest poważnie w swych posadach. Kwestją tą zajmuje się dokładniej „Kurjer Poznański“ a dotyczący artykuł tego pisma podajemy czytelnikom w całości:

„Historja przeszło trzyletnia bolszewizmu nauczyła nas sceptycznie patrzeć na wszelkie doniesienia o bliskim jakoby upadku bolszewizmu w Rosji. Ileż to razy z okazji akcji Kołczaka, Denikina, Wrangla nie puszczano wiadomości o klęsce definitywnej bolszewików i końcu rządów bolszewickich. Ile powstań, buntów i spisków przeżył bolszewizm znakomicie, podczas gdy zagranicą już wierzono, że ostatnia jego chwila nadeszła. Dlatego i ostatnie telegramy o rewolcie marynarzy w Kronsztacie, powstaniu w Piotrogrodzie i pochodzie armji chłopskiej na Moskwę trzeba traktować z należytą powściągliwością. Niemniej jednak nie podobna nie zwrócić uwagi na objawy wewnętrznego przesilenia w bolszewiźmie, które owym rewoltom nadają znaczenie ddniośliejsze, niżby się to według dotychczasowych doświadczeń wydawać mogło.

Nie ulega wątpliwości, że bolszewizm w Rosji przechodzi od kilku miesięcy duże przeobrażenia. Punktem wyjścia tego procesu stała się klęska ofensywy czerwonej na Polskę. Dzięki zwycięstwu oręża polskiego wielkie plany zdobywcze dyktatorów rosyjskich zostały zniweczone, Cała koncepcja owładnięcia Europą za pomocą podboju runęła w gruzy. Wobec tego bolszewizm jako system militarnej dyktatury, żywiący armję swych zwolenników z łupów i grabieży krajów podbitych stracił rację istnienia. Władzcy bolszewiccy z konieczności szukać musieli pozytywnych dróg i środków dla ugruntowania swych rządów. Podniesienie kraju z ruiny, uruchomienie komunikacji, dźwignięcie przemysłu stało się kategorycznym nakazem bolszewizmu, jeżeli reakcja zgłodniałych mas nie miała go zdruzgotać i pochłonąć.

I widzieliśmy istotnie, jak na pierwszy plan polityki bolszewickiej wybiły się próby przeprowadzenia obiecanych reform i reorganizacji kraju. Temu celowi służyły pertraktacje handlowe z Anglją, nadanie koncesji kapitalistom amerykańskim, wielkie projekty elektryfikacji przemysłu. Bolszewizm przyjął maskę pacyfistyczną, starał się o uznanie mocarstw zachodnich, a wewnątrz kraju chciał zacząć rządzić nietylko za pomocą czerezwyczajek, ale za pomocą pozytywnego organizowania życia społecznego. Aliści z tą samą chwilą absolutna niezdolność bolszewizmu do jakiejkolwiek twórczej pracy ujawniła się w całej pełni. Rządy bolszewickie dopóty były silne, dopóki opierały się na dyktarurze militarnej i na terrorze bezwzględnym, a środki egzystencji zdobywały sobie za pomocą grabieży i rabunku burżuazji pod tą czy inną formą. Bolszewizm, który stracił swój charakter bojowy, którego hasło rewolucji światowej najwidoczniej zbankrutowało i który, chcąc się zabrać do pozytywnego działania musiał wejść z natury rzeczy w kompromis z wyklinanemi dotąd metodami kapitalistycznemi — ten bolszewizm rychło wszedł w fazę wewnętrznego kruszenia się i rozpadania. Dla mas robotniczych zgubił on ten urok potęgi, wychodzącej na podbój Europy, i one, które dotychczas ciężkie jarzmo dyktatury znosiły z jakimś fanatyzmem religijnym, zaczęły tracić cierpliwość i wiarę, a coraz dotkliwiej odczuwały głód i nędzę, której rzekome „reformy“ absolutnie zaradzić nie mogły.

Chłopstwo nękane rekwizycjami już od dawna wrogo wobec bolszewików było usposobione. Bierny a często i czynny opór głuchej wsi rosyjskiej, wobec którego bolszewicy byli bezsilni, był głównem źródłem niepowodzenia wszelkich ich prób zaprowadzenia ładu w kraju.

Stoimy więc wobec bolszewizmu na tym punkcie, gdzie zapytać się trzeba — co dalej? Czy bolszewizm upadnie, czy się przetworzy — któżby chciał dzisiaj rozstrzygać, ale zmiany głębokie w Rosji są prawdopodobne. Tembardziej z naszej strony trzeba robić wszystko, aby pokój ryski doprowadzić jaknajszybciej do skutku. Sytuacja dla nas układa się w tej chwili pomyślnie. Chodzi o to, żebyśmy jej nie zmarnowali.“

Rostrzygnięcie przynależności Górnego Śląska.

Według ogólnych przypuszczeń plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się nieodwołalnie w dniu 20 marca b. r. Jaki on przyniesie wynik, która strona odniesie zwycięstwo trudno jest dzisiaj przewidzieć. Czytelnikom naszym podać możemy na podstawie wiarogodnych informacji, jedynie szczegóły techniczne, w osądzeniu państwowej przynależności Górnego Śląska.

Zaraz po plebiscycie i obliczaniu głosów — brzmią te informacje — odbędzie się konferencja przedstawicieli państw Sprzymierzonych, która wyśle raport do Rady Najwyższej. Komisja Międzysojuszniczа otrzymała wprawdzie mandat w sprawach plebiscytowych, lecz odnosi się on tylko do spraw technicznych. Decyzja należy do Rady Najwyższej.

Rada Najwyższa wyda na podstawie danych, uzyskanych od przedstawicieli swych w Opolu wyrok decydujący. Górny Śląsk tylko wtedy w całości przypadnie jednej lub drugiej stronie, o ile jedna z nich uzyska znaczną większość. W przeciwnym razie nastąpi podział Górnego Śląska według granic przedstawionych przez Komisję Międzysojuszniczą do zatwierdzenia Radzie Najwyższej.

Głosy emigrantów nie będą obliczane na równi z głosami ludności miejscowej. W razie równowagi lub nieliczne] większości głosy ich będą brane tylko częściowo w rachubę.

Udowodnione gwałty i bezprawia wpływać będą niekorzystnie na ostateczny wyrok dla tej strony, która gwałty te popełniała.

Po porozumieniu się przedstawicieli trzech państw Sprzymierzonych, wysłany zostanie z końcem marca szczegółowy raport do Rady Najw. w którym obok zestawienia statystycznego podaną będzie opinja co do warunków danych miejscowości.

O wyniku ostatecznej decyzji rozstrzygać będą oprócz głosowania stosunki etnograficzne, gospodarcze itp.

Po otrzymaniu tego szczegółowego raportu Rada Najwyższa zadecyduje do kogo ma należeć Górny Śląsk, względnie w jaki sposób ma być podzielony.

Przegląd polityczny.

Polska.

Samorząd w Wielkopolsce.

Warszawa. Posłowie wielkopolscy odbyli wczoraj w Sejmie wspólną naradę nad sprawą samorządu wojewódzkiego w Wielkopolsce. Narada miała na celu uzgodnienie stanowiska wobec zamierzonych rozporządzeń Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej o wyborach do ciał samorządowych wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

Unja polsko-litewska.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych, min. Sapieha odpowiedział na szereg zapytań. W kwestji Wileńszczyzny koalicja przychyla się obecnie do idei federacji Litwy z Polską. Partje prawicowe zgodziły się na powyższe rozstrzygnięcie sporu.

Stosunki handlowe z Anglją.

Warszawa. Minister handlu i przemysłu, Przanowski, z pobytu swego w Anglji wyniósł wrażenie dodatnie. Anglicy mają zaufanie do Polski i jej siły ekonomicznej. Pragną bezpośredniego nawiązania z Polską stosunków gospodarczych i ofiarowują surowce i półfabrykaty na dogodnych warunkach 3-letniego kredytu. Interesują się żywo sprawami nafty, spirytusu, cukru i lasów polskich. Proponują zaangażowanie wielkich kapitałów w usplawnianiu Wisły oraz budowie nowych linji kolejowych w Polsce.

Tabor kolejowy dla Polski.

Paryż. Komisja podziału taboru kolejowego niemieckiego uchwaliła, że Niemcy mają w terminie do 14 bm. wydać Polsce 354 lokomotywy.

Minister Sapieha w Rumunji.

Warszawa. Przedstawiciel Agencji East Express uzyskał ze strony miarodajnej następujące oświetlenie wyników podróży ministra Spraw Zagranicznych, Sapiehy, do Bukaresztu:

Wynik ten można pod każdym względem uważać za zadowalający, ponieważ osiągnięto zupełne porozumienie między obu państwami co do ich polityki zagranicznej, co zostało stwierdzone deklaracą, ogłoszoną przez obu ministrów Spraw Zagranicznych, Polski i Rumunji, w dniu 3 bm.

Niezależnie od osiągniętych realnych wyników pod względem zasadniczym, odwiedziny ministra Sapiehy w stolicy Rumunji przyniosły pod względem politycznym i inne korzyści. Rozwiane zostało dzięki silnie zaakcentowanej tendencji pokojowej tak ze strony Rumunji jak Polski, oszczercze twierdzenie naszych antagonistów o polskiej polityce zaborczej i o naszym imperjaliźmie.

Entuzjazm, z jakim sfery rumuńskie witały gości polskich, świadczy o sympatjach narodu do Polski. Gości polskich przyjęto jako przedstawicieli wielkiego i potężnego państwa.

Górny Śląsk.

Zawiedzione nadzieje z emigrantami.

Bytom. Przybywają pierwsze pociągi z emigrantami, które są w połowie puste. Do Katowic w dziesięciu wagonach przybyło 110 emigrantów (przynajmniej wygodnie jechali. Red.), powitanych homerycznym śmiechem przez tłum przed dworcem. To samo powtarza się w innych miastach Górnego Śląska.

Bytom. Na granicę górnośląską przybywają pierwsze pociągi z uprawnionymi do głosowania emigrantami. Wszyscy podróżni poddawani są rewizji, celem uniemożliwienia przemycania broni i amunicji. Mowy i manifestacje zabroniono.

Zarządzenia plebiscytowe.

Bytom. Z rozporządzenia Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej w Opolu, rozlepiono na wszystkich stacjach Górnego Śląska następujące rozporządzenie:

Wszelka broń, znajdująca się w posiadaniu podróżnych będzie przy wjeździe na terytorjum Górnego Śląska przez przywódców straży granicznej skonfiskowana. Bez specjalnego pozwolenia Komisji Międzysojuszniczej jest posiadanie wszelkiej broni na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska zakazane.

Bytom. Przedstawiciel rządu polskiego przy koalicyjnej komisji rządzącej w Opolu, wręczył komisji tej notę w sprawie niemieckich przygotowań wojennych wzdłuż linji demarkacyjnej. Wielka ilość wojska niemieckiego na granicy Górnego Śląska przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla spokojnego przebiegu plebiscytu. Do noty dołączony był obfity materjał dowodowy.

Bytom. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa w Opolu wydał dodatkowe przepisy paszportowe na czas plebiscytu. Począwszy od dnia 10. marca, t. j. dnia dzisiejszego, będą wpuszczane na teren plebiscytowy tylko po 1-sze osoby, uprawnione do głosowania z przepustkami plebiscytowemi, które nie potrzebują mieć wizy konsulatu francuskiego, po 2 gie: osoby, towarzyszące chorym lub ułomnym, uprawnionym do głosowania, które posiadają przepustki, po 3-cie: osoby, zamieszkałe na Górnym Śląsku, posiadające paszport górnośląski, wizowany przez powiatową komisję kontrolną.

Osoby nie zamieszkałe na Górnym Śląsku i nie uprawnione do głosowania, otrzymają zezwolenie na przyjazd na terytorjum plebiscytowe tylko w wypadkach wyjątkowych.

Przepisy paszportowe, dotyczące wyjazdu z Górnego Śląska, niedoznały żadnych zmian.

Niemcy.

Wojska francuskie wobec ludności niemieckiej.

Moguncja. Gen. Degoutte ogłosił odezwę do ludności Düsseldorfu, w której między innemi powiada, że okupacja nie jest aktem nieprzyjacielskim skierowanym przeciw ludności, lecz środkiem zmuszenia rządu niemieckiego do wypełnienia zobowiązań, które podpisał. Generał zapewnia ludność, że nie będą przedsiębrane żadne środki, któreby przeszkadzały życiu ekonomicznemu obszarów okupowanych. Władze państw sprzymierzonych są gotowe przyjść z pomocą robotnikom, zwłaszcza zaś pod względem aprowizacyjnym.

Ugoda tranzytowa między Polską a Niemcami.

Królewiec, Biuro prasowe Naczelnego prezydjum donosi. Po długich, uciążliwych i mozolnych pertraktacjach został układ w sprawie tranzytu przez kurytarz ukończony. Układ ten miał być zawarty na podstawie art. 98 traktatu wersalskiego między Niemcami, Polską i Gdańskiem. Jeśli się udało w wielu ważnych i podstawowych kwestjach znaleźć rozwiązanie, za które można ze stanowiska interesów wschodnio-pruskich odpowiadać, należy to po części przypisać także działalności prezydenta francuskiego Levervea, któremu poleciła Rada Ambasadorów kierownictwo pertraktacyj. Sprawiedliwość wymaga, przyznać, że człowiek ten sprawował swój trudny urząd z całkowitą lojalnością i bezpartyjnością. Szczególnie cennem było, że jako fachowiec kolejowy okazał wybitne zrozumienie dla spraw kolejowych, tak ważnych zwłaszcza w sprawie tranzytu i w tych kwestjach zawsze dążył do wyrównania sprzecznych interesów.

Układ nie może jeszcze w swych szczegółach być opublikowany, gdyż jest wprawdzie w wszystkich częściach ustalony i rzeczoznawcy, wydelegowani przez oba rządy, zobowiązali się do podpisania go, przedtem atoli jeszcze musi być spełniona formalność, wynikająca z udziału w. m. Gdańska w postanowieniach układu.

Według konwencji polsko-gdańskiej prowadzi Polska zewnętrzne sprawy Gdańska. Polska nie może atoli zawrzeć układów z innemi państwami, dotyczących pośrednio lub bezpośrednio interesów Gdańska, bez poprzedniego naradzenia się z w. m. Gdańskiem. Wobec tego brał w rokowaniach paryskich udział także przedstawiciel w. m. Gdańska i rząd i parlament gdański zajmą w najbliższym czasie stanowisko wobec układu tranzytowego. Bezpośrednio po tem nastąpi podpisanie układu w Paryżu. Następnie układ zostanie ratyfikowany przez parlamenty polski i niemiecki. Układ bardzo obszerny i tylko o mało krótszy od traktatu wersalskiego. Jednem słowem można dzisiaj to powiedzieć, że układ, o ile wogóle dopuszcza granice, istniejące między Rzeszą a Prusami Wschodniemi, uwzględnia interesy Prus Wschodnich w najdalej idącej mierze aczkolwiek, czego nie można przemilczeć, Rzesza przy tem ponosi wielkie ofiary dla prowincji wschodniej.

Ruch emigrantów na Górnym Śląsku.

Bytom, Pociągi z emigrantami przychodzą zgodnie z przewidzianem rozkładem jazdy z nieznacznem opóźnieniem. Niemcy probują tu i ówdzie urządzić dla nich demonstracyjne przyjęcia. Przed dworcem gromadzą się szkoły i niemiecka publiczność. W Głogówku, Kluczborku i Katowicach wbrew rozporządzeniom Komisji Koalicyjnej ustawili bramę tryumfalną. W Katowicach, jak donosiliśmy, bramy te zostały zniszczone przez polskich robotników. W Głogówku i Kluczborku Niemcy nie wiele sobie robią z rozkazu Komisji Koalicyjnej. W Bytomiu baraki w których mają emigranci mieszkać, są przystrojone ozdobami i plakatami. Mimo tego przygotowania nastrój wśród Niemców panuje przygnębiony. Liczba przybyłych emigrantów jest stosunkowo bardzo mała Do Bytomia przybyło do wczoraj wieczorem ogółem 500 osób. Pisma niemieckie podają, że w przeciągu dwóch dni ostatnich przybyło 10 tysięcy emigrantów. Liczba ta jest o wiele mniejsza, niż poprzednio Niemcy przewidywali. Szczególnie słaby udział jest emigrantów z Westfalji. Wśród dotychczas przybyłych emigrantów jest mniejwięcej 30 procent Polaków, którzy są przyjmowani na dworcach przez polskie komitety plebiscytowe. Nastrój wśród niemieckich emigrantów jest przygnębiony, ponieważ nie znajdują spodziewanych powitań. Wiadomości o obsadzeniu zagłębia Ruhry przyczyniają się znacznie do ostudzenia zapału.

Wielu emigrantów pragnie w czasie plebiscytu skorzystać z przysługującej Górnoślązakom opcji (prawa wyboru obywatelstwa między Niemcami a Polską) i w ten sposób uwolnić się od płacenia podatków i niemieckich długów, Ludność polska zachowuje się wobec emigrantów spokojnie. Wszelkie próby prowokacji ze strony niemieckiej nie powiodły się. W Bytomiu na dworcu np. zgromadzili się na powitanie emigrantów uczniowie gimnazjalni, część ich była uzbrojona. Ludność polska jednak stanowczością swoją nie dopuściła do niepokojów.

BOLESŁAW PRUS. 59

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem w górze, z przesycownych elektrycznością tumanów, wykluł się jakiś ciemny zarodek siły twórczej, która, rozejrzawszy się po ziemi, zapragnęła naśladować Ojca Przedwiecznego i z wiotkich chmur stwarzać żywe kształty. Oto ulepiła wyspę; lecz zanim miała czas mruknąć: »Dobrze jest!« przyleciał wiatr i wyspę rozwiał. Oto wznosi olbrzymią górę; lecz zanim dosięgła szczytu, znowu przyleciał wiatr i zdmuchnął podstawę. Teraz w jednem miejscu usiłuje stworzyć lwa, a w drugiem ptaka; wnet z ptaka zostało tylko podarte skrzydło, a lew rozpłynął się w niekształtną ćmę.

Wtedy widząc, że góry i wyspy wzniesione ręką Pana trwają wieki, a jej ledwie sekundę, że ulepiono przez nią postacie nie mają ani duszy, ani sensu, ani nawet siły oparcia się nędznym podmuchom, że cała jej praca na nic, a cała jej potęga jest tylko marą, wtedy widząc, że nic nie stworzy, ciemna moc zawrzała gniewem i — zapragnęła zniszczyć wszystko, co jest na ziemi.

Między chmurami, kołującemi jak czarne stado wron, rozległy się złowrogie pomruki. To władczyni wydaje rozkazy: »Widzicie rzekę, która przedrzeźnia nas...« W odpowiedzi coś rozdarło się od nieba do ziemi i w rzekę uderzył piorun. »Słyszycie zgiełk lasu? On nam urąga!...« Połowę nieba przeleciała błyskawica i drugi piorun uderzył w las. »Zbijcie te pola gradami! Zmyjcie te góry deszczem!...« I posłuszne tumany rzucają się na góry i na pola. »Ha.. ho!... ha-ho!...« Padła na ziemię jedna wielka kropla, za nią druga.. setna.. tysiączna.. »Ha.. ho!.. Jedno ziarno lodu, drugie.. setne... To przednia straż. Wichry dmą pobudkę, deszcz bębni, chmury jak psy puszczone ze smyczy wyją, tłoczą się depczą; jedna kropla popędza drugą, ścigają się, wyprzedzają, nareszcie — łączą się w strumienie, płyną od nieba do ziemi. Słońce zgasło, a deszcz i grad zlały się w niszczącą masę, której cel i kierunku pokazują migotliwe błyskawice.

Po godzinnej ulewie zziajana burza spoczęła, a wówczas było słychać szum Białki, która wystąpiła z koryta. Całą szerokością gościńców płynęły brudne wody, strumienie szeleściły po bokach wzgórz, łąki były zalane, z drugiej strony nasypu utworzyło się jezioro.

Po chwili wzmogła się ciemność; z rozmaitych punktów horyzontu znowu trysnęły błyskawice, ulewa spotęgowała się, piorun uderzył w gościniec. Pionowe potoki deszczu wiatr pchał w ukos, kłębił je i szarpał; świat zatonął w mglistej kurzawie.

U Ślimaka podczas burzy wszyscy zebrali się w pierwszej izbie. Owczarz na rogu ławy ziewał, obok niego Magda niańczyła owiniętą w sukmanę sierotkę, przyśpiewając jej cichym głosem: a,a,a!.. Gospodyni chodziła z kąta w kąt, gniewna, że deszcz zalał ogień na kominie, a Ślimak wyglądał oknem, myśląc: czy ulewa nie zniszczy mu urodzaju?.. Tylko Jędrek był wesoły: wybiegła przed dom moknąć na deszczu do nitki, a potem ze śmiechem wpadał do izby, namawiając Magdę i Staśka, żeby szli z nim razem.

— Chodzi Stasiek! — mówił, ciągnąc brata za rękę. — Taki deszcz ciepły, że ha!... Ino cię zmyje, a zara się rozweselisz...

— Niechaj go, — odezwał się ojciec — bo on markotny.

— I sam po dworzu nie lataj, bo mi całą izbę zalejesz — wtrąciła matka.

W tej chwili uderzył piorun.

— Słowo stało się ciałem... — szeptała kobieta. Magda przeżegnała się, Owczarz przetarł oczy, lecz znowu począł drzemać, a Ślimak mruknął:

— Gdziesik blizko..

Jędrek z uśmiechem przysłuchiwał się łoskotowi gromu. Nagle zawołał:

— To ci huk!... O, albo i tera?... Z dziesięciu fuzyów żeby wypalił, toby tak nie huknęło. Folguje se Pan Jezus, nie bój się...

— Cicho, głupi, — oburzyła się matka — bo jeszcze w ciebie strzeli.

— Niech strzylo! — odparł hardy chłopak. — Jak me wezmą do wojska, to jeszcze lepiej będą strzylać a nic mi nie zrobią.

I znowu wyleciał przed dom, aby zaraz wrócić zlanym od stóp do głów.

— Ten hycel Jędrek niczego się nie boi — mówiła udobruchana matka, spoglądając na męża.

Ślimak wruszył ramionami.

— Albo on nie chłop?...

Owczarz drzemał, od czasu do czasu, oganiając się machinalnie przed muchami. A na dworze lał potop, grzmiało bez przerwy, błyskawice zapalały się we wszystkich punktach nieba.

W tej gromadce ludzi o stalowych nerwach, gdzie jeden myślał o swoim plonie, drugi spał, a trzeci bawił się nawalnicą, był przecie taki, który całą istotą oduczuwał okropność burzy. Był to Stasiek, chłopskie dziecko, nie wiadomo skąd — nerwowe.

On wraz z ptakami przeczuł nadciągającą ulewę i od rana tulał się po domu niespokojny. On, patrząc na chmury, odgadywał tam jakieś narady i domyślał się złych zamiarów. On czuł bół trawy bitej deszczem i drżał na myśl: jak musi być chłodno ziemi zalanej wodą? Powietrze, przesycone elektrycznością, kłóło go po całem ciele, błyskawice paliły mu wzrok, a każde uderzenie piorunu zdawało się, że trafia go w głowę i serce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Agitacja litewska w Niemczech.

Z Monachjum donoszą się dzienniki berlińskie, że w Bawarji rozpoczęli emisarjusze kowieńscy agitację za wstąpieniem do armji litewskiej. Kowieńszczycy werbują zwłaszcza żołnierzy wykwalifikowanych dla obsługi minomiotów, kulowiotów, aparatów iskrowych, kompanji szturmowych i t. d. Agenci kowieńscy i w innych dzielnicach Niemiec rozwijają gorączkową działalność.

Kampanja przeciw Dr. Simonsowi.

Na posiedzeniu wydziału parlamentarnego Rzeszy niemieckiej zaczepiano, jak wiadomo, ostro dr. Simonsa, niemieckiego ministra spraw zagranicznych po tegoż powrocie z Londynu. Mianowicie ze strony prawicy Helfferich i Stinnes wytaczali ciężkie przeciw ministrowi kolubryny.

Ale zadziwiającym i charakterystycznym dla psychy niemieckiej pozostanie fakt, że zaczepia się Simonsa nie może dla tego, że tak niesłychanie prowokujące przedłożył Entencie w Londynie kontrpropozycje, że naraził na klęskę całą sprawę, ale właśnie dla tego, że rzekomo jeszcze zadużo koalicji ofiarował. Z osłupieniem czyta się takie enuncjację po katastrofie, w którą pogrążeni zostali Niemcy na konferencji londyńskiej. Prasa niemiecka zajmuje stanowisko pro i contra, zależnie od zabarwienia partyjnego. Cała lewica nie wyłączając katolickiego centrum broni, chociaż niezbyt stanowczo, ministra, podczas gdy prawica zwalcza go energicznie.

Rosja.

Stolica Rosji w rękach powstańców.

Paryż. Przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża w państwach baltyckich telegrafował, że Piotrogród został zajęty przez powstańców. Sowjety są uwięzione. Otrzymano wiadomości, że trzy czwarte Piotrogrodu zajęli powstańcy. 8 marca po południu ustało bombardowanie Piotrogrodu. Garnizon fortu Krasnaja Gorka poddał się powstańcom. W oddziałach czerwonych panuje masowa dezercja. Dezerterzy przechodzą na stronę powstańców.

Helsingfors. W wielu punktach Piotrogrodu wybuchły pożary, których łuny widoczne są na granicy Finlandji. Po mieście krążą samochody pancerne, obsadzone przez wychowanków sowieckich szkół wojskowych, którzy strzelają do tłumu. Wśród powstańców jest wiele uzbrojonych kobiet, które walczą na równi z mężczyznami.

Rząd rewolucyjny w Kronsztacie wystosował do rządu sowjeckiego nowe ultimatum z żądaniem niezwłocznego wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych rewolucjonistów.

Według zeznań uchodźców Piotrogród sprawia wrażenie obozu zbrojnego, na ulicach krążą silne patrole. Wszystkie mosty na Newie i kanałach strzeżone są przez oddziały czerwonej armji.

Warszawa. W Rydze otrzymano wiadomości, jakoby cały Petersburg był w rękach powstańców, za wyjątkiem dzielnicy przy dworcu Mikołajewskim, gdzie utrzymują się jeszcze bolszewicy.

Władza nad zrewoltowanem miastem spoczywa w rękach socjal rewolucjonistów (eserów).

Jednocześnie donoszą, iż w miejscowości Lisij Nos trwa ostra wymiana strzałów pomiędzy komunistami a powstańcami.

Bunty w armji sowjeckiej,

Lwów. Od osób przybyłych do Tarnopola z Podola dowiaduje się korespondent »Kurjera Lwowskiego«, że wojsk bolszewickich zupełnie tam już niema, gdyż rozeszły się do domów.

Fantazje imperjalistyczne Rosji.

Paryż. Rosyjska prasa emigracyjna w Paryżu w związku z wypadkami w Rosji rozwija program przyszłej Rosji, w którym domaga się włączenia do państwa rosyjskiego Litwy, Białorusi Łotwy i Estonji.

Zacięte walki o stolicę.

Helsingfors. (EE) Wszyscy pracownicy piotrogrodzkiego węzła kolejowego opowiedzieli się za powstańcami.

W rejonie Piotrogrodu trwały w dniu 9 bm. zacięte walki. Na przedmieściach leżą stosy trupów.

Ruch antybolszewicki na Białej Rusi.

Helsingfors. Urzędowy organ »Russ-Union« przynosi wiadomości o rozszerzaniu się ruchu antybolszewickiego na Białej Rusi. W okolicy Mińska oddziały czerwone zrewoltowały się a komisarze wojskowi mieli sobie podobno życie odebrać. Oddziały pułkownika Stroncka zajęty okolicę na południe od Kijowa. W mieście samym przyszło do walk ulicznych. Charków, rezydencja czerwonego rządu t. zw. F. Ukrainy sowieckiej otoczona jest od południa wojskiem powstańczym z okolic Donna a z zachodu oddziałami ukraińskich kozaków. Linja kolejowa Kijów—Charków przerwana.

Wiadomości kościelne.

Szambelan polski w Watykanie.

Warszawa. P. Mich. Karski, tajny szambelan papieski, wyjechał do Rzymu, gdzie pełnił funkcje w Watykanie i wziął udział w tajnym konsystorzu w dn. 10 b. m. na którym Papież zamianował 6 nowych kardynałów.

Modły za plebiscyt.

Warszawa. Ksiądz kardynał Dalbor i Kakowski wydali odezwę w imieniu biskupów polskich nawołującą wszystkich wiernych do gorących modłów w dniu 20-go marca za pomyślny wynik plebiscytu na Górnym Śląsku. Kardynał Kakowski od 12-go marca zarządził nowennę na tę intencję

Metropolita Szeptycki w Rzymie.

Lwów. „Ukraińskij Wiestnik“ donosi że metropolita Szeptycki wyjechał już w Rzymu i udał się przez Szwajcarję w dalszą drogę W czasie swego pobytu w Rzymie metropolita korzystał z trzykrotnej audjencji u Papieża, gdzie miał możność zdać szczegółowe sprawozdanie z położenia ludności galicyjskiej i cerkwi unickiej podległych rządowi polskiemu. Papież Benedykt XV. ofiarował na rzecz ludności ukraińskiej 100 tysięcy lirów, a oprócz tego jeden miljon lirów przeznaczony został przez Papieża dla założenia unickiego seminarjum w Rzymie, które ma wychowywać teologów dla Galicji Wschodniej.

Przyszły kongres eucharystyczny.

Po siedmioletniej przerwie odbędzie się następny kongres eucharystyczny w Rzymie, i to w maju 1922 roku Taką propozycję przedłożył Papieżowi przewodniczący kongresu, biskup namurski Haylen, a Ojciec św. nietylko się zgodził na nią, lecz przyrzekł nawet, że objemie przewodnictwo jednego z posiedzeń kongresu, odprawi wielkie nabożeństwa pontyfikalne w katedrze św. Piotra i weźmie udział w procesji uroczystej. Ostatni kongres eucharystyczny odbył się w roku 1914 w Lourdes.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 15. marca 1921

— Ajencja Konsularna Rzeczypospol. Polskiej w Olsztynie podaje do wiadomości, iż od 16-go marca kosztować będzie wiza na jednorazowy wjazd do Polski 100 mk. niemieckich. Opłatę za paszporty podnosi się z dniem tym o 100 procent.

* Królewiec. Królewiecka „Ostpreussische Zeitung“ rozpowszechnia znowu wieści o koncentracji wojsk polskich nad granicą wschodniopruską. Ukazały się tam podobno dwie nowe dywizje polskie naprzeciw Margrabowy. Pismo hakatystyczne nawołuje ludność wschodniopruską, by się przygotowała do obrony przeciw Polakom, którzy mogliby wobec wkraczania Francuzów i bliskiego plebiscytu wtargnąć łatwo do Prus Wschodnich.

* Gdańsk. Gdańskie pisma donoszą, że gdańscy Niemcy miast oddać według rozkazu Ligi Narodów maszyny do wyrobu karabinów i broń na mocy rozporządzenia Wysokiego Komisarza Polsce, przemycili wielką część do Niemiec.

* Gdańsk. W tych dniach przybyły do Gdańska dalsze dwa statki minowe, które mają powiększyć dotychczasową polską flotę wojenną. Wszystkie te statki, łącznie w ilości 4, noszą nazwę „Finlandja“ i znajdują się obecnie w porcie gdańskim od strony Westerplatte.

* Brzeźno. Jak donosi „Dziennik Chojnicki“, panowie Niemcy na coś się przysposabiają, bo w wioskach nad polską granicą leżących uzbrajają ludność w karabiny i urządzają ćwiczenia z bronią.

* Mogilno. Wczoraj rano około godziny 5 dwóch uzbrojonych opryszków, wybiwszy okno, wdarło się do mieszkania kupca Hirscha, zbudziło go ze snu i wymusiło odeń pod groźbą rewolwerów 250000 mk. pieniędzy i 10000 mk pożyczki wojennej. Wypchawszy kieszenie złoczyńcy zbiegli niepoznani.

* Warszawa Odbyło się tu otwarcie Izby handlowej polsko-belgijskiej. Na uroczystości obecni byli poseł belgijski w Warszawie, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Dąbrowski, oraz wszyscy wybitni przedstawiciele świata przemysłowego i handlowego w Warszawie. Po dokonaniu wyborów na członków honorowych, odbyło się ukonstytuowanie Izby.

* Warszawa. Pisma podają: Zamierzona jest budowa w Warszawie jednej z największych w świecie stacji telegrafu bez drutu. Ma być wzniesionych 12 wieżyc stalowych w wysokości 400 stóp, które będą mogły przesyłać 200 słów na minutę.

* Łódź. Oddział żandarmerji i policji w Łodzi aresztował 19 osób na zebraniu „bundzistów“, przyczem znaleziono znaczną ilość broszur komunistycznych i nielegalnej korespondencji.

Ze świata.

Malarja w Rosji.

Jak donosi »Daily Herald«, panuje w Rosji epidemicznie malarja, przybierając zatrważające rozmiary. Liczbę chorych na malarję podają lekarze na 10 miljonów. Brak środków lecznicznych uniemożliwia walkę z tą chorobą.

Francja wobec prezydenta Hardinga.

Paryż. Rene Viviani, który już w czasie wojny kierował wspólnie z marszałkiem Joffrem agitacją francuską w Stanach Zjednoczonych wyjeżdża 28. marca do Waszyngtonu, by osobiście złożyć nowemu prezydentowi Ameryki Hardingowi życzenia Francji.

Wyprawa do Grenlandji.

Lingby. Rząd estoński postanowił wysłać w bieżącym roku ekspedycję do Thule w Grenlandji w celu zbadania warunków życia tamtejszej ludności. Na czele ekspedycji stać będzie znany badacz i podróżnik Knut Rassumssen. Ekspedycja obliczona jest na 4 do 5 lat.

Składki i pokwitowania.

W Banku Ludowym w Kwidzynie złożyła pani Haertlowa z Szadłowa zebrane na przedstawieniach w Trzcianie i Straszenie na ochronkę Trzciańską 721 mk.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Lekcja śpiewu towarzystwa śpiewu „Lutnia“ odbędzie się w środę dnia 16 bm. o godz. 8-mej. Pożądany jest większy udział pań, ze względu na czterogłosowy śpiew, który wymaga silniejszej obsady głosów żeńskich. Zarząd.

Sztum. Przyszłe zebranie tow. młodzieży polskiej »Jedność« odbędzie się w sobotę 19. marca o godz. 8. wieczorem u p. Winkowskiego w Sztumie, na które się wszystkich członków także i gości zaprasza

Zarząd.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 7 rodzin z 2—4 zaciężnikami na deputat i zasługi na większym majątku polskim w powiecie sztumskim od 1. kwietnia lub 1. maja.
2. dla 3 rodzin z zaciężgiem na majątku polskim od 1. kwietnia.
3. dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1. kwietnia w pow. kwidzyńskim
4. dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1. kwietnia

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz.
2. dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe, zaraz.
3. dla młodego energicznego włódarza, bardzo dobra siła, zaraz.
4. dla robotnika z 2 dziewczynami jako szarwark.
5. dla urzędnika gospodarczego, kawalera, obeznanego w wszystkich gałęziach rolnictwa.
6. dla robotnika, młodego, silnego, bez szarwarku.
7. dla akordnika z kilkudziesięciu ludźmi.
8. dla robotnika z jedną dziewczyną.

Wszyscy zostali wydaleni z pracy przez pracodawców niemieckich za przekonanie polskie.

Zgłoszenia adresować: T. ODROWSKI, Marienwerder, Herrenstrasse 14.

Już dziś

przypominamy naszym Czytelnikom, że

od 15-go do 25-go marca

zobowiązani są listowi przyjmować przedpłatę na przyszły kwartał.

Kto nie chce żeby mu pierwsze numera zaginęły niechaj przygotuje pieniądze i odda takowe listowemu.

Dla udogodnienia załączamy kwit który trzeba odciąć, wypełnić i dać listowemu do podpisania.

Rodacy nie zapominajcie o Waszej „Gazecie“!

Na drugi kwartał

zapisywać można »Gazetę« na wszystkich urzędach pocztowych za

9⁰⁰ marek.

(Kwit znajduje się na odwrotnej stronie.)

Ich bestelle hiermit für den Monat März die polnische Zeitung
„Gazeta Olsztyńska“
aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt